

**Sygn. akt II Ca 121/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marzenna Ernest (spr.)
Sędziowie:	SSO Violetta Osińska SSO Dorota Gamrat - Kubeczak
Protokolant:	Lidia Saga - Kolasa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2014 roku w S.

sprawy z powództwa (...) Spółki Jawnej w S.

przeciwko Województwu (...)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 20 września 2013 roku, sygn. akt I C 1091/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki (...) Spółki Jawnej w S. na rzecz pozwanego Województwa (...) kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 121/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie z powództwa (...) spółki jawnej w S. przeciwko pozwanemu Województwu (...) o zapłatę kwoty 28.440,26 zł (sygn. I C 1091/12) oddalił powództwo w całości (pkt I) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł tytułem kosztów procesu (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i prawnym:

W dniu 25 maja 2011 r. powódka, jako wykonawca, zawarła z pozwanym, jako zamawiającym, umowę nr (...) o udzielenie zamówienia publicznego, po uprzednio przeprowadzonym przetargu nieograniczonym. Przedmiotem umowy była dostawa oraz montaż mebli biurowych dla potrzeb Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...). Powódka zobowiązała się realizować cykliczne dostawy towarów zgodnie z jednostkowymi zamówieniami złożonymi

uprzednio przez pozwanego, które miały być wykonane w terminach oraz do miejsc - na terenie miasta S., bądź miasta K. - wskazanych przez pozwanego.

W § 4 ust. 1 umowy przewidziano, iż pozwany miał prawo naliczania kar umownych za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia, począwszy od dnia następnego po upływie terminu określonego w § 1 ust. 5 i 6 w wysokości 2 % wartości jednostkowego zlecenia za każdy dzień opóźnienia.

W dniu 7 czerwca 2011 r. pozwany złożył u powódki pierwsze jednostkowe zamówienie na dostawę oraz zamontowanie serii mebli biurowych dla Urzędu Marszałkowskiego, przy czym ogólna wartość tego zamówienia oszacowana została na kwotę 79.001,21 zł, zaś termin realizacji zamówienia miał wynieść 40 dni, licząc od daty przesłania zamówienia powódce, tj. do dnia 18 lipca 2011 r.

Z uwagi na upływ terminu realizacji zamówienia, pozwany skierował do powódki pismo z dnia 19 sierpnia 2011 r., w którym poinformował o naliczeniu kar umownych w wysokości 2 % za każdy rozpoczęty dzień opóźnienia. W piśmie wskazano, iż opóźnienie wyniosło 18 dni. Z treści notatki służbowej z dnia 18 sierpnia 2011 r. wynikało, iż wysokość kary umownej wynosiła za każdy dzień opóźnienia 1.580,02 zł brutto (79.001,21 zł x 2 %). Tym samym pozwany ustalił wysokość kary umownej na kwotę 28.440,36 zł, na którą pozwany wystawił notę obciążeniową nr (...) z dnia 19 sierpnia 2011 r.

W dniu 8 sierpnia 2011 r. powódka wystawiła faktury VAT o nr: (...) na łączną kwotę 79.001,21 zł.

Z uwagi na przysługującą karę umowną, pozwany potrącił kwotę wynikającą z faktury VAT nr (...) tj. 38.740,68 zł z wynagrodzenia należnego powódce z wysokością naliczonej kary umownej tj. kwotą 28.440,36 zł. Na skutek potrącenia w dniu 7 września 2011 r. na rachunku bankowym powódki zaksięgowano kwotę 10.300,32 zł.

Powódka wystosowała do pozwanego pismo z prośbą obniżenie kary umownej. W odpowiedzi pozwany wskazał, iż nie widzi możliwości zmniejszenia kary umownej.

Pismem z dnia 24 lutego 2012 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 28.440,36 zł w terminie 5 dni od otrzymania wezwania. Pozwana nie zapłaciła ww. kwoty.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż powództwo podlegało oddaleniu w całości, jako bezzasadne.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż pozwany słusznie uzasadniał odmowę wypłaty wynagrodzenia dochodzonego pozwanym tym, iż przedstawił zarzut potrącenia swojej wierzytelności wynikającej z kary umownej wskazanej w treści noty obciążeniowej z wierzytelnością powódki. Wskazał, iż zgodnie z art. 484 § 1 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. W myśl § 2 tego artykułu, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Z powyższego zatem wynika, iż co do zasady w przypadku nienależytego wykonania świadczenia, wierzyciel może skorzystać ze swojego uprawnienia i obciążyć dłużnika karą umowną, bez konieczności wykazywania wysokości szkody.

Powódka powołując się na przyczyny powstania zwłoki w realizacji prac argumentowała, iż opóźnienie wyniknęło z przyczyn od niej niezależnych i niezawinionych. Sąd zważył, iż w przypadku kary umownej za zwłokę, istotnym kryterium stanowią przyczyny opóźnienia w zakończeniu prac. W tym zakresie powódka zasadniczo wskazała na to, iż to podwykonawca opóźnił się z wykonaniem prac w odpowiednim terminie oraz, że pozwany wiedział przed zawarciem umowy, iż powódka nie zajmuje się produkcją mebli biurowych. W ocenie Sądu Rejonowego wskazane argumenty nie uzasadniają zmniejszenia kary umownej, a wręcz przeciwnie. Zauważył, że przy miarkowaniu nie powinna być uwzględniana majątkowa sytuacja dłużnika czy nieznaczny stopień jego winy a miernik oceny wysokości kary umownej może stanowić stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest odpowiedzialność. W niniejszej

sprawie taka sytuacja nie występuje, gdyż kara umowna była zastrzeżona na wypadek opóźnienia w wykonaniu obowiązków przez powódkę, a zatem jej odpowiedzialność w ogóle nie opierała się na zasadzie winy. Nadto w ocenie Sądu nie sposób dopatrzeć się w działaniach pozwanego nadużycia prawa, chyba że jako nadużycie zostałyby potraktowane samo domaganie się kary umownej.

Zdaniem Sądu Rejonowego nieporozumieniem jest powoływanie się, jako argument przemawiający za brakiem winy, to iż opóźnienie było spowodowane opóźnieniem podwykonawcy powódki z realizacją zamówienia. Powódka postąpiła nierozsądnie i nieodpowiedzialnie stając do przetargu, choć od samego początku wiedziała, iż nie będzie wytwarzała mebli, a z treści specyfikacji wynikało, iż przedmiotem umowy jest dostawa mebli, tj. ich wytworzenie oraz dostarczenie dla pozwanego.

W ocenie Sądu I instancji nie ma znaczenia brak szkody poniesionej przez pozwanego, jako okoliczność, która miałaby uzasadniać miarkowanie kary umownej. Podkreślił, iż należy brać pod uwagę ogół majątkowych i niemajątkowych interesów wierzyciela, jakie miał on w wykonaniu zobowiązania. Opóźnienie w realizacji świadczenia niewątpliwie wpłynęło na zmianę organizacji pracy w urzędzie. Poza tym, nie można zapominać i o tym, że powódka „wygrała” kontrakt w ramach zorganizowanego przetargu. Na pozwanym spoczywa obowiązek prawidłowego wyłonienia kontrahenta i jego decyzje są przedmiotem kontroli ze strony władzy państwowej. Co więcej, są one przedmiotem oceny ze strony innych podmiotów działających na rynku, które bacznie śledzą, jaki podmiot i w jaki sposób realizuje zamówienie uzyskane w ramach przetargu. Negatywna ocena społeczna, czy ze strony władzy państwowej, może przynieść pozwanemu więcej szkód niemajątkowych, niż majątkowych.

Sąd I instancji uznał, iż kara nie może zostać zmniejszona z uwagi na fakt wykonania całości zamówienia. W sytuacji, gdy kara umowna została zastrzeżona na wypadek opóźnienia w wykonaniu konkretnego obowiązku, i opóźnienie to nastąpiło, ostateczne wykonanie zobowiązania w znacznej części, czy choćby w całości nie stanowi dodatkowej przesłanki zmniejszenia kary umownej. Sąd nie podzielił argumentów powódki dotyczących stosunku kary umownej do wynagrodzenia powódki. Powódka w sposób nieuprawniony twierdzi, iż mając na uwadze wypłaconą przez pozwanego kwotę należy uznać, że potrącona kara umowna stanowiła niemalże 1/3 należnego wynagrodzenia. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, iż trzeba brać pod uwagę wartość całego zamówienia objętego przetargiem, tj. kwotę 133.151,28 zł. Oznacza to, że pozwany potrącił 21 % z ogólnej kwoty kontraktu. Nie jest to kwota mała, ale i nie jest też to kwota rażąco wygórowana.

W ocenie Sądu, nie jest żadnym kryterium opłacalność transakcji po stronie powódki. Wynika to stąd, że to nie wysokość zysku, czy opłacalność kontraktu, ale ewentualne rażące wygórowanie limituje karę umowną. Zdaniem Sądu Rejonowego nie są uzasadnione argumenty przytoczone przez powódkę w piśmie z 24 czerwca 2013 r. W przypadku spornego zamówienia, co nie budziło wątpliwości, dostawy partii mebli z tego zamówienia rozpoczęły od dnia 21 lipca 2011 r. co oznacza, że żadne meble z tej partii nie były dostarczone w terminie. Wysokość kary umownej, w świetle § 4 ust. 1 umowy uzależniona była od dni opóźnienia w realizacji zamówienia, a nie od dni opóźnienia w dostawie poszczególnych mebli. Z tego względu, kara umowna była prawidłowo naliczona od całości jednostkowego zamówienia za okres do momentu ostatniego dostarczenia mebla z danego jednostkowego zamówienia. Skoro pozwany potrącił 21 % z ogólnej kwoty kontraktu, to tak wyliczona kara umowna, choć wysoka, nie jest rażąco wygórowana.

Mając powyższe na względzie, Sąd I instancji oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu orzeczono jak w pkt II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 490 j.t.).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w całości. Wniosła o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie:

1. art. 484 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i uznanie, iż: nie ma znaczenia dla miarkowania kary umownej czy zobowiązanie zostało w całości lub w znacznej części wykonane, podczas gdy okoliczność ta stanowi samodzielną przesłankę do miarkowania kary umownej; nie ma znaczenia dla miarkowania kary umownej zarzut braku szkody po stronie pozwanej, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem i doktryną przesłanka ta winna być brana pod uwagę przy ocenie rażącego wygórowania kary umownej;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie ustaleń stanu faktycznego w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy wyrażające się w uznaniu, iż brak podstaw do miarkowania kary umownej gdyż:

- na skutek opóźnienia powódki, pozwana poniosła zarówno materialną jak i niematerialną szkodę w postaci zmiany organizacji pracy w urzędzie, opóźnienie miało negatywny wpływ na prace urzędników i wywołało negatywną ocenę pozwanej ze strony społecznej i władzy państwowej, podczas gdy nic takiego nie wynika z materiału dowodowego, w tym z twierdzeń pozwanej,

- kwota 28.440,26 zł stanowi 21 % ustalonego wynagrodzenia a zatem nie jest rażąco wygórowana, podczas gdy przy prawidłowych ustaleniach, kara ta stanowi 35 % wynagrodzenia (kara ta naliczana była od wartości jednostkowego zlecenia i do niego winna być odnoszona).

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jedną z samodzielnych przesłanek miarkowania kary umownej jest jej rażące wygórowanie, drugą jest fakt, iż zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane. Obie z powyższych przesłanek zostały podniesione przez powódkę w pozwie, a następnie w toku postępowania szczegółowo wykazane. Bezzasadne i gołosłowne jest ustalenie, jakoby powódka nie podniosła żadnego argumentu pozwalającego na zmiarkowanie kary umownej. Powołując się na orzecznictwo wskazała, iż wykonanie w uzgodnionym przez strony terminie większości robót może uzasadniać obniżenie kary, której wysokość została ustalona w odniesieniu do wartości całych robót. W niniejszej sprawie do dnia 18 lipca 2011 r. powódka wykonała ponad 80 % zamówienia a pozostałe 20 % mebli biurowych dostarczała partiami już od dnia 21 lipca 2011 r., kończąc w dniu 05 sierpnia 2011 r. definitywnie realizację zamówienia, co zaś implikuje wniosek o wystąpieniu podstawy do miarkowania kary.

Apelująca wskazała, iż zgodnie z orzecznictwem i doktryną przesłanka szkody po stronie pozwanej winna być brana pod uwagę przy ocenie rażącego wygórowania kary umownej. Na skutek opóźnienia powódki, pozwany nie poniósł żadnej szkody. Przez cały okres robót urząd pracował, wszyscy pracownicy mieli swoje miejsca pracy. Pozwany w toku postępowania nie podnosił żadnych dowodów ani twierdzeń na okoliczność tego, iż jakakolwiek szkoda z powodu działań powódki nastąpiła. Pozwany miał przez cały okres realizacji zamówienia możliwość niczym niezakłóconego działania, a dodatkowo korzystał z pomieszczeń już wcześniej umeblowanych. W tych okolicznościach zdaniem skarżącej nie poparte żadnymi dowodami są twierdzenia Sądu jakoby na skutek opóźnienia powódki, strona pozwana poniosła zarówno materialną jak i niematerialną szkodę.

W ocenie powódki Sąd Rejonowy błędnie odniósł wysokość kary umownej do wysokości wynagrodzenia z całej łączącej strony umowy tj. do kwoty ponad 133.000 zł, a nie do kwoty konkretnego jednostkowego zlecenia, z którym powódka się opóźniła i od którego naliczona została kara umowna. Z § 4 ust. 1 umowy wyraźnie wynika, iż kara umowna naliczana będzie od wartości jednostkowego zlecenia, logicznym i naturalnym jest zatem, iż do oceny ewentualnego rażącego wygórowania porównywane winny być wartości kary umownej oraz jednostkowego zlecenia, tj. faktur na łączną kwotę 79.001,21 zł. Kara umowna stanowi zatem aż 35 % ustalonego przez strony wynagrodzenia i jawi się bezsprzecznie jako rażąco wygórowana.

Uwzględniając powyższe, apelująca wniosła jak na wstępie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela, akceptując również dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną dochodzonego roszczenia. W rezultacie uznać należało, iż zarzuty apelacji w żadnym razie nie mogły podważyć prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W szczególności nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut apelującej, jakoby Sąd I instancji zaskarżonym wyrokiem miałby naruszyć normę zawartą w art. 484 § 2 k.c.

Mieć należy na względzie, iż w myśl art. 484 § 1 k.c., w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Przy czym, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 § 2 k.c.).

W świetle ugruntowanego orzecznictwa nie uległa wątpliwości, iż kara umowna należy się wierzycielowi w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niezależnie od wysokości doznanej szkody (por. wyrok SN z dnia 17 marca 2003 r., III CKN 122/01, LEX nr 141400; wyrok SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 337/98, LEX nr 527125).

Ustawodawca jednakże w dyspozycji art. 484 § 2 k.c. przewidział możliwość miarkowania wysokości kary umownej, przy czym uzależnił powyższe to od wystąpienia jednej z dwóch ujętych w tym przepisie przesłanek. Przewidział on, iż zastosowanie instytucji miarkowania kary umownej może mieć miejsce wówczas, gdy zobowiązanie, z którym powiązana jest kara, zostanie w znacznej części wykonane lub gdy kara umowna będzie rażąco wygórowana. Choć katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty (por. wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875), to jednakże należy mieć na uwadze, iż art. 484 § 2 k.c. w sposób wyczerpujący reguluje przesłanki, które mogą stanowić podstawę miarkowania kary umownej (por. wyrok SN z dnia 15 października 2008 r., I CSK 126/08, LEX nr 484662). O ile zatem okoliczności takie jak np. wysokość poniesionej przez wierzyciela szkody, może stanowić kryterium redukcji kary umownej w przypadku stwierdzenia wystąpienia ustawowej przesłanki miarkowania kary, tym niemniej jednak fakt ten nie może stanowić samodzielnej podstawy do odmowy ustalenia kary umownej.

Odnosząc się do przesłanki „wykonania zobowiązania w znacznej części”, wskazać należy, iż powyższe określenie w rozumieniu komentowanego przepisu oznacza zaspokojenie w istotnym zakresie interesu wierzyciela. Dokonując w realiach konkretnej sprawy oceny, czy zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, przesądzające znaczenie ma porównanie stopnia wykonania tego elementu świadczenia, z którym powiązano karę umowną, do całości świadczenia jakie miało być przedmiotem wykonania przez dłużnika. Przy czym istotne jest, w jakim zakresie zobowiązanie zostało wykonane w określonym przez strony w umowie terminie.

Bezspornym w niniejszej sprawie było, iż powódka na gruncie zawartej z pozwanym umowy zobowiązana była wykonać świadczenie, tj. dostarczyć i zamontować meble biurowe dla potrzeb Urzędu Marszałkowskiego Województwa (...) (§ 1 ust. 1 umowy), do dnia 18 lipca 2011 r., czego poza wszelką wątpliwością nie uczyniła, a dostawę rozpoczęła dopiero w dniu 21 lipca 2011 r. i zakończyła ją w dniu 05 sierpnia 2011 r. Sąd odwoławczy zważył, iż powódka pozostając w opóźnieniu z wykonaniem zobowiązania, była jak wynika z akt sprawy opóźniona co do wartości świadczenia w zakresie kwoty 79.001,21 zł. Uwzględniając, iż ogólna wartość wynagrodzenia wynikającego z umowy

nr (...) oscylowała wokół kwoty 133.151,28 zł, stwierdzić należało, że powódka pozostając w opóźnieniu co do wartości zobowiązania w wysokości 79.001,21 zł, opóźniła się w wykonaniu umowy co do 59,33 % wartości całego zamówienia.

Powyższe w ocenie Sądu II instancji przesądza o tym, że nie sposób jest przyjąć, by powódka wykonała w terminie większość zobowiązania, skoro już z prostego rachunku matematycznego wynika, iż pozostawała ona w opóźnieniu w wykonaniu świadczenia co do jego większości. W konsekwencji uznać należało, iż w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła ustawowa przesłanka miarkowania kary w postaci wykonania zobowiązania w znacznej części.

Sąd Okręgowy rozważając wystąpienie w niniejszej sprawie drugiej z ujętych w art. 484 § 2 k.c. podstawy miarkowania kary umownej, w postaci rażącego wygórowania kary, miał na uwadze, iż brak jest legalnej definicji pojęcia „rażąco wygórowanej” kary umownej, a przy tym treść art. 484 § 2 k.c. nie daje jakichkolwiek wskazówek w tym zakresie. Ustawodawca posługując się tak niedookreślonym pojęciem zapewnił możliwość elastycznego stosowania instytucji miarkowania kary umownej, opierającej się w dużym stopniu na uznaniu sędziowskim, uwzględniającym konkretne okoliczności sprawy (por. wyrok SN z dnia 30 listopada 2006 r., I CSK 259/06, LEX nr 398369; wyrok SN z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, LEX nr 200875). Sformułowanie przesłanki „rażącego wygórowania” świadczy o tym, że miarkowanie winno mieć miejsce wyjątkowo, tylko wtedy, gdy kara umowna będzie nie tylko wygórowana, ale wygórowana rażąco, czyli w taki sposób, że system prawa nie może tolerować jej dysproporcji w stosunku do słusznych interesów wierzyciela (wyrok SN z dnia 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, LEX nr 530614; wyrok SN z dnia 17 marca 2003 r., III CKN 122/01, LEX nr 141400).

Kara umowna może być „rażąco wygórowaną” już w momencie jej zastrzegania bądź też zostać taką w następstwie późniejszych okoliczności. Przyjmuje się, że o wystąpieniu kary umownej rażąco wygórowanej decyduje przede wszystkim stosunek, w jakim do siebie pozostają dochodzona kara umowna i spełnione z opóźnieniem świadczenie. Jedynie wówczas, gdy kara umowna równa się bądź jest zbliżona do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania, w związku z którym ją zastrzeżono, można ją uważać za rażąco wygórowaną w rozumieniu art. 484 § 2 k.c. (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1980 r., I CR 229/80, OSNCP 1980, nr 12, poz. 243). Jak słusznie zauważono w orzecznictwie, wysokość określonej stawki kary umownej sama w sobie przesądza o rażącym wygórowaniu kary umownej, lecz dopiero wynikająca z tej stawki i okresu opóźnienia wysokość kary umownej może być uznana za rażąco wygórowaną przy zastosowaniu prawidłowego kryterium oceny (vide: wyrok SA w Katowicach z dnia 28 września 2010 r., V ACa 267/10, LEX nr 785490). O ile sąd może dokonać miarkowania kary umownej uwzględniając przy tym takie okoliczności jak np. znaczna dysproporcja między poniesioną szkodą a żądaną karą, to jednakże powyższe jest możliwe dopiero po ustaleniu, iż wysokość kary umownej pozostaje w rażącej dysproporcji do wysokości wynagrodzenia, jakie strona miała otrzymać na podstawie zawartej umowy.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy ustalona kwota kary umownej nie jawi się jako rażąco wygórowana, a zatem również i ta przesłanka miarkowania kary umownej nie znalazła zastosowania w niniejszej sprawie.

Mieć należy bowiem na względzie, iż wysokość wynagrodzenia powódki wynosiła 133.151,28 zł i to właśnie w kontekście tejże kwoty oceniać należało wysokość naliczonej kary umownej, tj. czy relacja między nimi ma charakter rażącej dysproporcji. Skoro zgodnie z § 4 ust. 1 umowy wysokość kary umownej wynosiła 2 % wartości jednostkowego zlecenia za każdy dzień opóźnienia, to przy uwzględnieniu pozostawania przez powódkę w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia przez 18 dni (19 lipca - 05 sierpnia 2011 r.), ustalona wysokość kary umownej w kwocie 28.440,36 zł, jest nie tylko zgodna z zapisami umowy, ale jednocześnie stanowiąc 21,36 % całego wynagrodzenia, w żadnym razie nie jawi się jako rażąco wygórowana. Podkreślić należy, iż instytucja kary umownej ma na charakter represyjny i mobilizujący dłużnika do terminowego spełnienia świadczenia. Z tej też przyczyny nie może mieć ona li tylko charakteru symbolicznego, lecz ma być na tyle dotkliwa, by dłużnik mając świadomość możliwości jej naliczenia, podjął wszelkie stania celem zachowania terminu spełnienia świadczenia ustalonego w umowie. Choć niewątpliwie wysokość kary umownej na poziomie ponad 21 % nie jest karą niską, to jednakże wbrew zapatrywaniu apelującej, wysokość ta nie jest rażąco wygórowana, gdyż w żaden sposób kara w wysokości 28.440,36 zł nie jest

zbliżona do wysokości wykonanego z opóźnieniem zobowiązania (79.001,21 zł), a już tym bardziej do ogólnej kwoty wynagrodzenia należnego powódce z tytułu przedmiotowej umowy (133.151,28 zł).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż prawidłowo Sąd Rejonowy oddalił powództwo w niniejszej sprawie, albowiem powódka w toku postępowania nie zdołała wykazać, aby wystąpiła którakolwiek z przewidzianych w art. 484 § 2 k.c. ustawowych przesłanek zastosowania instytucji miarkowania kary umownej. Pozwany w sposób prawidłowy, a w szczególności odpowiadający treści łączącej strony umowy, ustalił wysokość kary na kwotę 28.440,36 zł, zaś w ocenie Sądu II instancji brak było podstaw do ingerencji w tak ustaloną wysokość kary umownej. Odnosząc się do argumentacji powódki, jedynie na marginesie wskazać należy, iż prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że wysokość kary umownej, w świetle § 4 ust. 1 umowy uzależniona była od dni opóźnienia w realizacji zamówienia, a nie od dni opóźnienia w dostawie poszczególnych mebli. Co zaś skutkowało naliczeniem kary umownej od wartości jednostkowego zamówienia za okres od następnego dnia po upływie terminu określonego w tym zamówieniu do momentu dostarczenia ostatniego mebla z tego zamówienia, co miało miejsce w dniu 05 sierpnia 2011 r.

Niezasadny okazał się również zarzut powódki dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Z orzecznictwa wynika, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

W ocenie Sądu odwoławczego, apelująca nie zdołała w niniejszej sprawie w jakikolwiek sposób wykazać, by Sąd I instancji, w świetle całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Podniesione przez powódkę zarzuty w istocie sprowadzają się jedynie do polemiki z przyjętą przez Sąd Rejonowy oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która to ocena, zdaniem Sądu II instancji, jako logiczna i spójna, w żadnym razie nie nosi znamion dowolności, wobec czego znajduje się pod ochroną art. 233 k.p.c. i jako taka winna się ostać.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację powódki jako niezasadną oddalił, o czym orzeczono jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r. poz. 490). Wobec oddalenia apelacji powódki w całości, jako strona przegrywająca postępowanie, winna ona zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego, na które składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 1.200 zł – ustalone stosownie do ww. rozporządzenia. Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2. wyroku.